GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek N[ro.] 52. 31. Marca 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Chiny.

Poselstwo Angielskie do Chin, przybyło dnia 26. Czerwca r. z. w dobrym stanie do Tien-Sing w zatoce Petzeli, a z tamtąd lądem udało się do Pekinu. W Wrześniu był ieszcze Poseł Lord Amherst w Pekinie, i są powody do nadziei, że celu poselstwa swoiego dopnie, które między innemi ma się na tem zasadzać, aby Anglikom pozwolono mieć taką osadę i skład towarów, iakie niegdyś Portugalczykowie w Makao mieli.

Wielka Brytaniia.

Na posiedzeniu Izby Parów dnia 4. Marca, Xiążę Rejent oświadczył prz z kilku Kommissarzy swoie przychylenie się do zawieszenia aktu Habeas-Corpus, które odtąd stało się prawem. Brzmienie iego ma zawierać: iż od daty tego bilu wszyscy o zdradę przeciw Monarsze podeyrzani, a rozkazem przez sześciu Członków tayney Rady Królewskiey stwierdzonym przyarresztowani, albo ci, co iuż z polecenia Sekretarza Stanu są uwięzieni, lub w tey chwili bydź maią, powinni zostawać w więzieniu do 1go Lipca 1817, chyba, że ich na słowo obywatelskie tayna Rada Królewska przed tą epoką uwolnić, lub roz też ich sądzić każe. Akt ten iest ieszcze surowszy dla Szkocyi, aniżeli dla Anglii.

W Izbie niższey zapytał się Pan Brougham, czyliby bandera osad Hiszpańskich w południowey Ameryce ma ieszcze bydź uważana za banderę buntowników? Kanclerz Izby skarbowey odpowiedział na to, iż podług aktu żeglugi, przypadek ten mieysca mieć nie powinien; bliższego iednak tłumaczenia w tey mierze nie dał.

Jedna z gazet Londyńskich zawiera wiadomość: że Lord Prezydent miasta Londynu i Ławnik Gooddehere, wezwani zostali d. 1. Marca przed kratki Izby Wyższey dla dania objaśnienia i odpowiedzi o pewnem towarzystwie, którego sami bydź maią członkami według doniesienia, które tayny Wydział teyże Izby o niedawnych rozruchach buntowniczych uczynił. Izba Wyższa miała wziąć z tego powód do wezwania Lorda Prezydenta przed kratki swoi, że na posiedzeniu Rady gminney miał wyrzec te słowa: „Dawszy Ministrom dwie trzecie części dowodzących rozruchy pism, które się w ręce taynego Wydziału dostały, dziwi mię to bardzo, iż mię do tego Wydziału nie wezwano. Byłbym mu dowiódł: że nie ma żadnego rzeczywistego spisku przeciwko Rządowi, i że zawieszenie aktu Habeas Corpus iest niepotrzebne.“ Jako współczłonek klubu iedności pisał także Lord Prezydent do Xięcia Sussexa, oświadczaiąc gotowość swoią złożenia dowodów przed kratkami Izby Wyższey, że zarzuty rzeczonemu klubowi czynione, są bezzasadne. (Poźnieysze gazety Londyńskie przeczą formalnie wiadomości wezwaniu tego Lorda przed kratki Izby.)

Dnia 4. zebrali się Ministrowie u Lorda Liverpoola, w celu roztrząśnienia zdrady osób w Towerze osadzonych.

Gazety Dublińskie (w Irlandyi) donoszą: że w nocy z dnia 22go na 23ci Lutego, pokusiło się 200 źle myślących o zepsucie w dwóch mieyscach grobli Królewskiego kanału pod Corboy, czemu iednakże zapobieżono. Teyże samey nocy zerwano groblę tegoż kanału koło mostu w Neal, przez co okolica zalaną została.

Podczas, gdy niektóre gazety Paryzkie piszą, że Xiężna Wallii, Małżonka Xięcia Rejenta Angielskiego (która wyiechała, teraz z Włoch do Brunświku) podróż do Ispahanu odprawić zamyśla, twierdzą gazety Londyńskie, że spodziewana iest w Keusingtonie (iednym z letnich pałacow Królewskich pod Londynem), gdzie iuż wyporządzaią pokoie na iey przyięcie.

Francya.

O wiadomych (*z przeszłego numeru gazety naszey*) rosprawach nad budżetem, donosi list z Paryża pod d. 2. Marca, co następuie:

„Przewidywano, że przy roziątrzeniu stron w Izbie Deputowanych, rosprawa nad budżetem, która aż do roztrząsania poiedyńczych budże-

łów rozmaitych Ministeryow doszła, będzie żywych sporów powodem. Te też nastąpiły, a to z natarczywością, która dowodzi, że Ultrarojaliści w walce swoiey przeciwko Konstytucyonistom na wszelką delikatność zapomnieli. Na niektórych posiedzeniach zdawało się, iż się w pośród Zgromadzeń obraduiących w roku 1792 i 1793 znaydowano. Od początku rospraw nad budżetem uważano, że strona Ultrarojalistów która się na prawym boku krzesła Prezesa skupiała, przy każdey sposobności na oszczędność i redukcye wydatków nalegała; że dla dopięcia tego zamiaru, nawet uchylenie kilkunastu w całą organizacyę Państwa wchodzących Urzędów, iak to n. p. Rady Stanu, kilku Prefektur i t. p. proponowała; że się nareszcie upierała na tem, aby wszystkie pensye cywilne, a nawet i owe, które w proporcyi cen żywności i wszelkich potrzeb są bardzo małe i niewystarczaiące, przecież zmnieyszonemi zostały. Skoro więc tylko do obradowania nad szczególnemi budżetami Ministeryów przyszło, został proiekt Kommissyi, prawie we wszystkich urządzeniach, iako przesadny zaczepionym. Osobliwie musieli się Ministrowie Spraw Wewnętrznych i Przychodów dzielnie opierać, aby otrzymać wydatki na zarząd swóy koniecznie potrzebne. Prawdziwey przyczyny tych zaczepek nie tak szukać należy we względzie na dobro Państwa, iak raczey w tem, iż w tych Ministeryach prawie wszędzie umieszczeni są Urzędnicy, którzy także i za czasów rewolucyi urzędy piastowali. Ich to więc naycelniey miały redukcye dotknąć. Lecz skoro propozycye Ultrarojalistów przez większość Izby odrzuconemi zostały, przeto, gdy przyszło do rosprawy nad wydatkami Ministerstwa Woyny i Marynarki, natężali wszystkie siły swoie, ażeby obydwom tym Ministrom przyznać to wszystko, czego się domagali. Przez to wpadli w sprzeczność sami z sobą, tem bardziey, że właśnie ci dway Ministrowie nayogromnieyszych summ żądali. Strona Konstytucyonistow, która w Kommissyi Przychodów przewagę miała, była tego zdania, że w wydatkach tych Ministrów redukcye nayprzyzwoiciey mieysce mieć mogą. Poczytywała to za rzecz tem potrzebnieyszą, przekonawszy się z objaśnień od Kommissyi Przychodów otrzymanych, że w ciągu roku 1816go nadzwyczaynie wielkie nadużycia w wyznaczaniu płacy i pensyi woyskowych zachodziły. Te nadużycia wyiawiły się przy tey sposobności; dawało bowiem Ministerium woyny tak zwane pensye półzołdowe, czyli odstawkowe nadzwyczaynemu mnóstwu osób, które służyły dawniey w korpusach emigrantów, albo w woysku rojalistów w Wandei i Bretanii, osobliwie zaś w korpusach powstańców, tworzonych w rozmaitych epokach rewolucyi w Departamentach południowych. Nawet wielu osobom, które od 15 do 20 lat broni nie nosiły, lecz uchyliwszy się, w domu lub gdzie indziey przebywały, na ich prośby lub skuteczne rekomendacyę dawano wyższe stopnie, a potem przyznawano im pensye półżołdowe czyli reformowane. Kommissya Przychodów, która z resztą co do marnotrawstwa, iakie zachodziło, wiele względów zachowywała, a ochraniaiąc wyższych rekomendacye, wiele rzeczy milczeniem pomiiała, chciała dalszey wypłacie tych pensyi przeszkodzić, a przeto summę na wydatki Ministra Woyny żądaną, znakomicie zmnieyszyć. Nie było to więc samą tylko przychylnością ku Ministrowi Woyny, co Ultrarojalistów przeciwko tey propozycyi tak bardzo oburzyło, lecz interessem dla ich przyiacioł i tych, którym dawali protekcyę; ci bowiem koniecznieby cierpieć musieli, gdyby się budżet Ministra Woyny zmnieyszył. Z wyżey pomienionych względów chciała więc Kommissya budżet woienny tylko o 16 milionów zmnieyszyć, gdy tym zasem Lasitte i inni za zmnieyszeniem o 30 milionów obstawali. Tymczasem umiano w ciągu rosprawy uwagę Izby na inne przedmioty zwrócić, a rzeczywiście potrzebne wydatki woienne wyiaśnić. Jenerałowie i Officerowie sztabowi w Zgromadzeniu zasadaiący, poczytywali to za sprawę honoru, aby w tey mierze nie ustępować, i żądanie Ministra Woyny wszystkiemi siłami popierać. Co większa, gdy P. Jobez (ieden z nayotwartszych Konstytucyonistów) nadużycia, iakie się w pensyach i żołdach dopuszczano, dosyć wyraźnie wytknął, i przeciwko wielkim wydatkom Ministra Woyny z żywością mówił, a nawet zagrażał oskarzeniem go za 30 milionów, wydanych zeszłego roku nad pozwolone summy, został z tego powodu od Woyskowych w Izbie zasiadaiących, a mianowicie od Jenerała Ernoufa, byłego Szefa przy jeneralnym Sztabie Jenerała Jourdana, osobiście skrzywdzonym. Kommissya nie mogła się przy propozycyi swoiey utrzymać, lecz musiała poprzestać na tem, że wydatki Ministra Woyny o 8 milionów zmnieyszono. — Co do budżetu Marynarki, zachodziły prawie też same stosunki, lecz tu odniosła Kommissya zupełne zwycięztwo, a większość zezwoliła na redukcye od niey proponowane. Ta klęska ostatnia naybardziey bolała Ultrarojalistów, dla tego też wszczęli straszliwą wrzawę i sprawowali się dosyć nieprzy-

zwoicie. Przy rosprawach nad utworzeniem przychodów i względem lasów, przyydzie zapewne do scen podobnych."

Inny list z Paryża, pisany dnia 7. Marca, zawiera co następuie: „Dnia wczorayszego przyięto na koniec Budżet 135 białemi gałkami przeciwko 88 czarnym. Niektórzy z Współczłonków, iak n.p. PP. Bourdonnaye, Bonald, Caumont i Vogue pokazywali publicznie swoie czarne gałki, nim ie do urny wrzucili. Nayżywiey sprzeczano się ieszcze nad lasami (osobliwie tymi, co dawniey były kościelnemi), które na fundusz kassy umarzenia długów przeznaczyć miano. P. Bonald protestował się przeciwko wszelkiey sprzedaży dóbr kraiowych, iako niezgodney z Ustawą konstytucyyną, która wszelkie konfiskacye zniosła, a oświadczaiąc nietykalność zaszłych iuż sprzedaży, tem samem także i resztę dóbr zabezpieczyła. Mianowicie protestował się przeciwko sprzedaży lasów, iako krokowi bezpożytecznemu, błędnemu i dla pożyczki nawet niepotrzebnemu, utrzymuiąc, że kassa umorzenia przy reszcie funduszow działałaby powoli wprawdzie, lecz niezawodnie. P. Camillo Jordan, ktory mu przeczył, był tak często i tak mocno przerywanym, że Prezes oświadczył: iż P. Bonaldowi zlecił przełożenie wszystkich powodów przeciwko proiektowi mówiących, a zatem także i to, co za nim mówi, przełożyć mu iest wolno. P. Jordan odważywał się potem, że dobrami kościelnemi zawsze na korzyść Państwa zarządano. Lecz przeciwnicy nie chcieli tego dopuścić, mówiąc, że się tylko ieden takowy przykład w czasach niesnasek domowych za małoletności Ludwika XIIIgo znayduie. P. Caumont uczynił tę uwagę, że sam Bonaparte do sprzedaży dóbr kościelnych zezwolenia od Papieża żądał, że przeto sumnienie iego lękliwszem było, aniżeli sumnienie popieraczy proiektu, i że przynaymniey ten iedyny dobry przykład iego naśladować należy. Minister Pasquier oświadczył: że rzecz nie tak się ma z dobrami emigrantów, iak z dobrami duchownemi, ponieważ emigranci osobiste roszczenia maią, do byłey zaś własności nie istnących iuż towarzystw konnych, nikt sobie prawa rościć nie może. P. Barbier odpowiedział mu, że Kościół ma słuszność; że Religia wspólnie wyniosła się była z Kraiu i znowu powróciła (tu dano żywy oklask.) i że się z nią zatem obchodzić tak należy, iak z innymi emigrantami, którym ich dobra ieszcze nie sprzedane powrócono. Minister Laine nazwał ten sposob mowienia bardzo krasomowczym, lecz nie trafnym, a może i nieprzyzwoitym, utrzymuiąc, że Religię z wyższego punktu uważać należy, i że iey Słudzy iuż 21 milionami w budżecie są zabezpieczeni. Hrabia Marcellus przeczytał wyrok Cesarza Karola Wielkiego, w którym tych wszystkich, coby się na dobra duchowne targnęli, za rabusiów Kościoła uznaie, dla czego iako zabóycy karani i nadto przez Biskupów wyklinani bydź powinni. Jednakowoż nie zdołał się utrzymać."

Monitor ogłasza, że od cudzoziemców, których we Francyi wspieraią, wiele listow otrzymał, w których ci przyiaciołom ludzkości, co się za nimi w Izbie Parów i Deputowanych uymowali, naygorętsze dzięki składaią. — Donoszą z Marsylii, że się tam w samey rzeczy 3 Egipcyanów znayduie, którzy dla okrucieństwa Mameluków do Francuzów przeszli, a przez to znakomite maiątki swoie utracili, i bez niebezpieczeństwa życia do domu wrócić się nie mogą.

Gdy nowe prawo względem ograniczenia wolności druku gazet, zaręcza tę wolność wszystkim innym pismom, przeto PP. Comte i Dunoyer zaczęli pisać znowu swoiego sławnego Cenzora, pod tytułem: Le Censeur européen (Cenzor Europeyski). Pierwszy tom wyszedł iuż z pod prassy.

Monitor umieścił kilka rozporządzeń Królewskich, tyczących się oszczędności w wydatkach na woysko, szczególniey zaś w wydatkach na Sztaby jeneralne. W skutku tego zmnieyszono płace Gubernatorow Dywizyi woyskowych, nie maiących czynnego stopnia, tudzież płace Woyskowych umieszczonych we Dworze Króla lub Xiążąt Krwi Królewskiey; zniżono oraz wynagrodzenia za porcye obroku nie w naturze pobierane, a Officerom, którzy urzędy cywilne otrzymali, żołd odstawkowy całkowicie uięto.

Według gazety Paryzkiey: Petites affiches, przedała Pani Letycya Bonaparte (matka Napoleona) Rządowi Francuzkiemu za 852,333 franków swóy własney pałac w Paryżu, zwany Hotel de Brienne.

Rossya.

Kuryer Litewski wyiął z gazet Petersburskich następuiący rozkaz Cesarski do rządzącego Senatu:

Chcąc, aby ogólna kommunikacya Poddanych Naszych z ościennemi Państwami coraz się bardziey rozszerzała, uznaliśmy dobrem, następuiące ustanowić prawidła, tyczące się przeiazdu przez granice Państwa Naszego.

1mo. Wszyscy przybywaiący z zagranicy, wyłączywszy przypadki niżey wyrażone, powinni mieć dla przeiazdu na granicach paszporty, od Ministrów i innych Ajentów Naszych przy zagranicznych Dworach znayduiących się. Prawa, na mocy których Ministrowie i Ajenci Nasi będą wydawać takowe paszporty, będą im ze wszelkiemi szczegółami przepisane.

2do. Przyieżdzaiący z tych miast, w których nie ma Naszych Poselstw ani Konzulów, powinni okazać na granicy paszporty od Gubernatorów tych miast, albo też od głównych Naczelników im dane. Paszporty zaś od Officyalistów sobie podwładnych, od Kommissarzy ziemskich i Landratów, iako też i od Magistratów dane, nie będą przyięte. Naczelnicy pogranicznych Naszych Gubernii osobne odbiorą przepisy, nauczaiące ich, iak się maią stosować do ustaw względem kommunikacyi w tym przedmiocie z pogranicznymi Naczelnikami Państw stykaiących się z granicami Naszego, aby stosownie do nich mogli dawać rozkazy, od kogo mianowicie dane paszporty, powinny bydź uważane na przeiazdach przez granicę.

3tio. Poddani Rossyyscy, czyto handlowi, czy inney klassy ludzie, mieszkaiący w Rossyi, i maiący paszporty na doczesne oddalenie się za granicę, powracaiąc z temiż paszportami nazad, bez naymnieyszey zwłoki będą mieć wolny przeiazd.

4to. Poddani wspólni, czyli powszechni (sujets mixtes), albo też ich pełnomocnicy, powinni mieć z Naszey strony paszporty od Rządu tey Gubernii, w którey ich maiątki są położone. Tych wspólnych Poddanych z takiemi paszportami nie zatrzymywać na przeiazdach, czy za granicę, czy w granicę Naszego Państwa iadących.

5to. Wszystkie paszporty przeieżdzaiących powinny bydź okazywane na pogranicznych rogatkach, i ieżeli stosownie do wyżey umieszczonych prawideł są wydane, przeieżdżaiący powinni bydź przepuszczani, chybaby osobne było zalecenie nie wpuszczać kogo.

6to. Też same przepisy maią bydź zachowane i we wszystkich portach względem przeieżdzaiących. Co się zaś tycze maytków, szyprów i służących okrętowych, względem nich służą dawne prawidła.

7mo. Wszystkie te postanowienia poczną się wykonywać co do przybywaiących z mieysc bliższych Europy, za dwa miesiące, co zaś do tych, którzy przybywaią z odległych stron oney, iako to: z Włoch, Hiszpanii, Portugalii, za cztery miesiące od daty nastania takowego Ukazu, który ma bydź ogłoszony w publicznych gazetach starey i nowey stolicy; do przeznaczonego zaś czasu, osoby przeieżdzaiące granice, będą przepuszczane według dawnych przepisów.

Ustanowiwszy takowe rozporządzenia co do Cudzoziemców przybywaiących w granicę Naszego Państwa, osądziliśmy za rzecz potrzebną, aby osoby rożnych stanów wyieżdzaiące z Rossyi, doświadczały w tey mierze swobody przepisaney prawami Naszemi; aby zaś ta opierała się na prawidłach pewnych i stosownych do okoliczności, stanowiemy co następuie:

8vo. Od dnia nastania takowego Ukazu wszyscy Cudzoziemcy i Poddani Nasi wyieżdzaiący za granicę, po należytem zwyczaynem ogłoszeniu i zapewnieniu, otrzymaią paszporty od Woiennych Gubernatorów, albo Jenerał-Gubernatorów w tych mieyscach, gdzie się ci znayduią; w mieyscach zaś, gdzie pomienionych nie ma Urzędników, albo pod ich niebytność, Gubernatorowie Cywilni będą wydawać, i za każdym nowo wydanym paszportem zawiadamiać maią Ministerstwo Policyi.

9no. Co się tycze mieszkańców pogranicznych Rossyi, bawiących się handlem lub też innym przemysłem, takowym przeiazd za granicę inaczey pozwolonym bydź nie może, iak za świadectwem tamecznych ziemskich Naszych Zwierzchności; co zaś do codziennych kommunikacyi włościan, te zostawuią się na dawnych prawidłach. Właściciele wspolni (propietaires mixtes), których dobra przecinaią się granicą, ich domownicy i włościanie, stosownie do traktatu zawartego w Wiedniu między Nami, Cesarzem Jegomością Austryackim i Królem Jegomością Pruskim 21. Kwietnia (3. Maia) 1815 roku, będą mieć prawo przeieżdzania z iedney do drugiey części dóbr swoich bez paszportów.

10mo. Pograniczne wzaiemne zgłoszenia się Narodów Azyatyckich Kubanu, na liniach: Kaukazkiey, Syberyyskiey i Orenburskiey, iako też Poddanych Tureckich, zostawić przy dawnych przepisach.

W Petersburgu d. 15. (27.) Lutego 1817 roku.

Na autentyku własną Jego Cesarskiey Mości podpisano ręką:
Alexander.

Kontrasygnował Sekretarz - Stanu:
Hrabia Nesselrode.

Do tey gazety załączony iest 7my numer Rozmaitości.